

TRYBUNA

kędzierzyńskich

AZOTÓW



Rok XLVI
Nr 4 (1273)
28 lutego 1997
Cena 40 gr

PISMO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH "KĘDZIERZYN" SPÓŁKA AKCYJNA

ISSN 1232-5023
Nr indeksu 337382

Niech 8 Marca trwa cały rok!

Prawie trzecią część naszej załogi stanowią kobiety. Pracują one na różnych stanowiskach, we wszystkich komórkach Spółki. Są jednak specyficznie kobiece służby, w których przedstawicielki płci pięknej grają pierwsze skrzypce.

Należą do nich np. służby finansowe, laboratoria, magazyny, obsługa socjalno-mieszkaniowa, sekretariaty. Trudno też wyobrazić sobie funkcjonowanie marketingu, zaopatrzenia, zbytu - bez zaangażowanego wysiłku pań. To stwierdzenie nie jest zdawkowym komplementem z okazji Dnia Kobiet. Faktycznie bowiem nasze współtowarzyszki pracy mają zasadniczy udział w tym, że nasze Zakłady cieszą się zasłużoną opinią nowoczesnego, dobrze zorganizowanego i stale rozwijającego się przedsiębiorstwa.

Wszystkim Paniom

pracującym w naszych Zakładach oraz tym, które przeszły na emeryturę i renty, a także zatrudnionym w instytucjach i firmach z nami współpracujących najserdeczniejsze życzenia pomyślności, zawodowej, rodzinnej i osobistej satysfakcji z okazji Dnia Kobiet składają

**Rada Nadzorcza, Zarząd,
kierownictwo obydwu Związków
Zawodowych**

Warto pamiętać, że kobiety na równi z mężczyznami dzielnie znosiły trudy budowy Zakładów. One musiały wykazać więcej hartu ducha, poświęcenia i zapału, gdyż oprócz wypełniania zawodowych obowiązków były skazane na zabieganie o podstawowe artykuły spożywcze, o elementarne towary niezbędne dla wykarmienia i przyodziania rodziny w latach, kiedy wszystkiego brakowało, wiele towarów podlegało reglamentacji. Oczywiście, dzisiaj to już odległa historia, ale warto o niej pamiętać, aby mieć świadomość postępu, jaki dokonał się w naszym kraju.

Nie wolno nam też zapominać o istotnym udziale piękniejszej części załogi w techniczno-technologicznym modernizowaniu naszych Zakładów, we wprowadzaniu kolejnych zmian doskonalących system księgowości, planowania, controllingu, marketingu, sprzedaży, zaopatrzenia, podnoszenia poziomu naszych laboratoriów, działalności socjalnej, związkowej, itd. Po prostu - rola kobiet w naszej firmie była i jest niedoceniona.

Chcielibyśmy więc, nasze Panie, przy okazji Waszego Święta podziękować za to wszystko, co wnosicie w życie Zakładów, przeprosić, że często jesteśmy marudni, opryskliwi, że nie zawsze doceniamy Wasze kompetencje, starania i wysiłki oraz życzyć Wam, aby 8 Marca trwał przez cały rok, a nie tylko jeden dzień.

Redakcja



Mamy już dwa bankomaty

Bankowcy zatroszczyli się o rozbudowaną obsługę naszego przedsiębiorstwa i jego załogi. Wyrazem tej troski jest fakt uruchomienia aż dwóch bankomatów. Pierwszy, koło głównej bramy uruchomił Bank PKO SA, drugi - Bank Przemysłowo-Handlowy. BPH oprócz bankomatu przy współpracy z naszymi Zakładami otworzył również punkt kasowy, zlokalizowany w budynku Biura Sprzedaży.

Ostatnio właśnie odbyła się oficjalna uroczystość otwarcia kasy oraz bankomatu. Wzięli w niej udział przedstawiciele Banku z wiceprezesem Krzysztofem Brejdakiem i dyrektorem kędzierzyńsko-

kozielskiego Oddziału **Brygidą Kolendą-Labuś** oraz reprezentanci Zakładów Azotowych z prezesem Zarządu **Józefem Sebestą**. Bankowcy dziękując za pomoc w szybkim uruchomieniu kasy i bankomatu podkreślali, że przyczynią się one do lepszej obsługi naszej firmy, załogi oraz klientów prowadzących z nami interesy. Wyrażali też nadzieję, że z powrotem ożywi się szersza współpraca Banku Przemysłowo-Handlowego z Zakładami. Taką samą opinię wyraził prezes Sebesta, stwierdzając, że duży program inwestycyjny stwarza dobrą okazję ku temu.

(P)

Zdjęcie: Bogusław Rogowski



Iwona Morawiec - specjalistka d/s ochrony środowiska w Dziale Ochrony Środowiska.

Jest absolwentką Politechniki Śląskiej, uzyskała dyplom magistra inżyniera. W Azotach od 1984 r. pracuje w Dziale Ochrony Środowiska. Na pytanie, czy nie przeszkadza jej zawodowa sytuacja wymuszająca często rolę ekologicznego policjanta, odpowiada, że mimo wszystko, kadra kierownicza Zakładów nie odwraca się do niej plecami. Jej mąż również pracuje w ZAK, po okresowym oddelegowaniu do Biura Wykonawczego Konsorcjum „Południe” powrócił do Biura Zaopatrzenia i Gospodarki Materialowej.



Dorota Osóbka - asystentka laboratorium organiki.

Kieruje grupą 17 laborantek w trzech pracowniach aminoplastów, bezwodnika maleinowego i produktów różnych (solfbursztynianu, upłynniaczy i zwilzacza SBO). Dc Kędzierzyna przeniosła się z woj. piotrkowskiego. Tam, po ukończeniu technikum chemicznego przez kilka lat pracowała w Fabryce Farb i Lakierów w Woli Krzysztoporskiej. Od 32 lat nieprzerwanie pracuje na Organice. Pracownikiem Zakładów jest również jej mąż. Jest matką dwóch synów i babcią trójki wnucząt.



Lidia Cylich - asystentka laboratorium bezwodnika kwasu ftalowego.

Pochodzi z województwa nowosądeckiego. Do Zakładów Azotowych trafiła po ukończeniu Technikum Chemicznego w Sławięcicach. Praca na bezwodnikach była pierwszą jaką podjęła w ZAK. Przez cały okres pracy zawodowej działa aktywnie w zakładowej organizacji związkowej. Obecnie jest członkiem Zarządu Zw. Zaw. Pracowników ZAK. Syn jest uczniem 2 klasy LO, córka chodzi do 7 klasy szkoły podstawowej.

SZEF TEŻ CZŁOWIEK !

Dla wszystkich szefów, którzy ubolewają nad brakiem talentów artystycznych fragment z książki J. Stonera i Ch. Wankela „Kierowanie”:

„Malarstwo czy poezja (albo jakakolwiek inna dziedzina sztuki i literatury) wymaga trzech składników: wizji autora, znajomości rzemiosła, skutecznego komunikowania się. Pod tymi względami kierowanie jest sztuką, gdyż wymaga tych samych składników”

Bohaterem dzisiejszego wywiadu jest Dyrektor Handlowy pan Stanisław Buczkowski.

- Pana znak zodiaku ?
- Panna.
- W jaki sposób zarobił Pan pierwsze pieniądze i na co Pan je wydał ?
- To chyba było w szkole średniej, w liceum. W czasie wakacji pracowałem jako robotnik transportowy, rozładowywałem wagony. I może miało to wpływ na moje późniejsze zainteresowania, bo akurat były to w większości wagony z wyrobami chemicznymi. A pieniądze wydałem na wakacje.
- Czy miał Pan przewisko w szkole ?
- Tak. „Buczek”.
- Czy zdarzyło się Panu obejrzeć ten sam film kilka razy ?
- W życiu oglądałem bardzo dużo filmów wielokrotnie. Filmem, który w mojej młodości zrobił na mnie największe wrażenie to był „Popiół i diament” w sensie treści i aktora, który grał główną rolę. Niedawno odsłonięto tablicę pamiątkową na dworcu we Wrocławiu. Zbyszek Cybulski był naprawdę jednym z moich ulubionych aktorów.
- W jakich pracach domowych pomaga Pan żonie ?
- Aktualnie głównie dotyczy to ogrodu. Trudno powiedzieć, że pomagam żonie. Mamy jakiś swój podział obowiązków. Moje prace związane są z utrzymaniem domu w sensie technicznym i całego ogrodu, który jest dość spory.
- Czy ma Pan jakieś kłopoty związane z wczesnym wstawaniem ?
- Nie, odwrotnie. Świetnie sobie radzę, ale za to potem wcześniej, jak mogę, chodzę spać.
- Proszę sobie wyobrazić, że w ogromnym supermarkecie może Pan dostać jedną rzecz za darmo. Co Pan wybierze ?
- Książkę. A jakiego autora ? Chyba Hemingwaya.
- Czy jest jakiś smak, zapach lub potrawa, które kojarzą się Panu z domem rodzinnym ?
- Placki ziemniaczane.
- A propos. Pana ulubiona potrawa ?
- Nie mam jednej jakiejś ulubionej. Natomiast bardzo lubię wszystkie potrawy tak zwane „proste”. Przede wszystkim polskie, proste potrawy. Bez żadnych dodatków, przypraw. Obojętnie czy to są pierogi, czy jest to kapuśniak, bigos, czy właśnie placki ziemniaczane, czy barszcz.
- Człowiek nie jest, niestety, istotą fizycznie doskonałą. Gdyby mógł Pan poprawić Matkę Naturę jaki jeden fizyczny szczegół by Pan zmienił ?
- Żeby ludzie mogli latać. Ile by to uprościło! Niepotrzebne pociągi, samochody autobusy. Oczywiście, zanieczyszczenia nie ma żadnego, a przy okazji jakie piękne widoki!
- Załóżmy, że żadna kobieta nie odrzuciłaby Pana zaproszenia na kolację. Która Pani jest tak interesująca, że właśnie jej zaproponowałby Pan spotkanie ?

- Hannie Banaszak. Z różnych względów. Talent. Piękna kobieta. Była i na pewno jeszcze jest, chociaż w wieku nie tak młodym. Dla mnie jest osobą niezwykle interesującą jeśli chodzi o zalety artystyczne i jako kobieta.

- A jakiej kobiety na pewno by Pan nie wybrał na towarzyszkę życia ?

- Takiej, która bardzo dużo mówi, jest kłótniwa i nie dba o tak zwane ognisko domowe, w bardzo szerokim sensie, nie chodzi o to żeby siedziała w domu. Taka osoba jest dla mnie nie do zaakceptowania.

- Proszę sobie wyobrazić, że może Pan być świadkiem dowolnego wydarzenia z przeszłości lub przyszłości. Jaki moment by Pan wybrał ?

- Jak Piłsudski tworzył państwo polskie po I wojnie światowej. To był co prawda dłuższy proces, nie moment. Dla mnie jest to fascynujące jak udało się skleić te trzy zupełnie różne części kraju, tak zmienione przez tyle lat, wpływami, tradycjami, nawet różnicami religijnymi. Dla mnie jest to coś niesamowitego.

- Gdyby Pan miał więcej czasu na jakie hobby czy ulubione zajęcie by go Pan przeznaczył ?

- Przede wszystkim chciałbym mieć czas na czytanie książek i tego mi najbardziej brakuje. A poza tym ? - to wypoczynek na świeżym powietrzu, uprawianie może nie sportu ale rekreacji.

- Czy jest coś o czym Pan zawsze marzył, ale do dziś nie zrealizował ?

- Tak. Zawsze marzyłem o tym, żeby mieć jakieś talenty artystyczne. Niestety, okazało się, że takich talentów nie mam. A próbowałem w różnych dziedzinach.

- Talentów artystycznych Pan nie ma. A czy ma Pan jakieś inne uzdolnienia ?

- Bardzo dobrze sobie radzę z budową domu. Praktycznie wykończenie domu wykonałem własnoręcznie. Przy tym musiałem poradzić sobie ze wszystkimi branżami typu wodno-kanalizacyjnego, malarskiego, ślusarskiego np. montaż zamków itp.

- Jako samouk ?

- Tak, jako samouk. Bo jestem z wykształcenia ekonomistą. Natomiast wykończyłem dom i mieszkamy w nim dotychczas. Te wszystkie urządzenia, które ja montowałem, wykonywałem są do tej pory. Żona twierdzi, że tak jak ja zrobiłem, żaden fachowiec nie potrafiłby zrobić.

- Proszę powiedzieć jakie cechy charakteru Pan ceni, a jakich nie znosi ?

- Cenię ludzi, którzy są rzetelni, którzy umieją u innych cenić ich pozytywne cechy charakteru i szukają tych pozytywnych elementów czyjejś osobowości. Natomiast nie lubię ludzi, którzy gdy powstaje jakikolwiek problem, temat czy zadanie zaczynają od „tego się nie da zrobić”.

- Aby osiągnąć sukces potrzebna jest praca, zdolności i szczęście. Według Pana, jaki jest udział procentowy tych trzech czynników ?

- 75% praca, moim zdaniem. A reszta po połowie na zdolności i szczęście.

- Proszę opowiedzieć o wadach i zaletach

Zdrapki m. Zygmunta



tach pracy na stanowisku dyrektora handlowego ?

- W tej branży, w której ja pracuję to niezależnie od tego, że trzeba poświęcić ogromną ilość czasu na pracę, jest bardzo dużo wyjazdów, krótszych czy dłuższych, które wymagają szczególnie dużo wysiłku. Mało czasu ma się dla siebie, to znaczy dla samodoskonalenia. Mało czasu na rozmowy czy spotkania ze współpracownikami. To są chyba największe wady. A zaletą jest na pewno to, że ma się szerokie kontakty z firmami w Polsce i zagranicą. I chyba to, że jeśli dobrze wiecie się firmie to ma się ogromną satysfakcję, że miało się jakiś tam swój udział w tych pozytywnych wynikach.

- Jaki jest Pana sposób na odreagowanie stresu ?

- Jazda na rowerze. To dla mnie najlepszy sposób na stres.

- A czy uprawiał Pan jakąś dyscyplinę sportu ?

- Oczywiście i nawet na poważnie. Kiedyś to nie było tzw. zawodowych zespołów ale były kluby sportowe i grałem przez kilka lat w piłkę nożną. A na studiach w siatkówkę w reprezentacji uczelni.

- Przy okazji, Pana ulubiony sportowiec ?

- Dla mnie takimi wielkimi sportowcami byli: Szurkowski - kolarz i Szmidt - trójkołczek.

- Powiedział Pan, że praca dyrektora handlowego związana jest z częstymi wyjazdami. Na pewno miał Pan okazję odwiedzić wiele dobrze prosperujących firm. Jak na tym tle wypadają „Azoty” ?

- Ja myślę, że nie mamy się czego wstydić w stosunku do żadnej firmy na świecie. Ja nie mówię o wielkości kapitału, zaplecza naukowo-badawczego, bo oczywiście, nie możemy się porównywać z koncernami. Natomiast jeżeli chodzi o instalacje produkcyjne, o produkty, to są takie same jak gdzie indziej.

- A jeśli chodzi o porównanie nastawienia pracowników, coś co się potocznie określa „na nie”. Czy to się obserwuje w „Azotach” ?

- Nie ! To zupełnie wyjątki o takim sposobie bycia i ich nie ma wśród kadry kierowniczej, bo tacy ludzie nie mają racji bytu.

Natomiast ja wielokrotnie spotykałem się z bardzo wysoką oceną naszych produktów i instalacji, szczególnie alkoholi oxo. Wielu ludzi odwiedziło naszą firmę i myślało, że bez kurtuazji mówili, że lepiej utrzymanej instalacji oxo nigdzie nie widzieli, że są zaskoczeni zakładem w ogóle, a oxo w szczególności. To są sprawy, o których jest bardzo przyjemnie słuchać, gdy się jest gdzieś w świecie, gdzie docierają nasze produkty, a one docierają praktycznie na cały świat.

- I jeszcze jedno pytanie związane z Pańskimi podróżami. Czy podano Panu kiedyś tak niezwykłą potrawę, że tylko względy grzeczności wobec gospodarzy skłoniły Pana do jej spróbowania ?

- Owszem. Po raz pierwszy jadłem żywe krewetki. To było w Singapurze. Ponieważ ja nie wiedziałem co z tym zrobić, bo podała je prosto z wody, jeden z panów, który był przy stole wyciągał je rękami ze skorupki, bo to się je po prostu palcami i żywe, ruszające się musiałem spróbować.

- Smaczne były ?

- Dla mnie wtedy były niesmaczne. Ale teraz muszę powiedzieć, że bardzo lubię krewetki i jak są to chętnie jem, niekoniecznie nie ruszające się.

- A gdyby Pan musiał samodzielnie przygotować obiad, to co by Pan przyrządził - pomijając żywe krewetki, które nie wymagają żadnych zdolności kulinarnych ?

- (...) ?

- O, widzę, że to trudne pytanie.

- Bardziej! Raczej nie zajmuję się kuchnią. Na pewno ugotowałbym ziemniaki. To jest absolutnie pewne. I do tego zrobiłbym surówkę z kiszzonej kapusty. A co do tych ziemniaków ? To trudno mi powiedzieć, pewnie niczego bym nie usmażył, chyba, że pieczarki z patelni.

- Całkiem przyzwoity obiad.

- I ostatnie pytanie - Pana ulubiona potaż z kreskówek ?

- Bolek i Lolek, oczywiście. Są bezkonkurencyjni !

- Dziękuję za rozmowę!

Pytania zadawała
- Barbara Krupniewska

Konkurs

BHP

Odpowiedzi na XXX zestaw pytań:

1. NDSCh - Najwyższe dopuszczalne stężenie chwilowe - określa się jako wartości średnie stężenia, które nie powinny być przekroczone w środowisku pracy w czasie do 30 minut zmiany roboczej.

2. W naszych Zakładach badania i pomiary czynników szkodliwych dla zdrowia przeprowadza Laboratorium Higieny Pracy.

3. Protokół wypadkowy zatwierdza dyrektor w ciągu 5 dni od daty sporządzenia protokołu.

Tym, razem nadeszło 15 odpowiedzi, z czego 10 prawidłowych.

Nagrody otrzymują:

Piotr Struzik - PZ-14-5

Marian Kubraczyński - PZ-14-6

Mariusz Matuszek - PZ-14-5

Zestaw pytań nr XXXI

1. Ile wynosi NDS i NDSCh dla wodorotlenku sodowego?

2. Czym zajmuje się ergonomia?

3. Do kogo i w jakim terminie pracownik ma prawo odwołać się od orzeczenia Państwowego Inspektora Pracy dotyczącego ukarania karą grzywny?

Na odpowiedzi czekamy do 14 marca. Spośród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi trzy otrzymają nagrody w wysokości 100 zł.

„Rycerze i Ciury”

Wracam do debat telewizyjnych. Przywodzi mi to na myśl formę pojedynków. Staneli o ostatnią w szranku dwaj (rycerze) przywódcy partii politycznych. Pan Balcerowicz wyzwał na udeplaną ziemię pana Oleksego. Wybór broni pozostawiono red. Malczukowskiemu, który jednocześnie pełnił rolę sekundanta stron.

Na ogół w przedwyborczych harcach trwa chaotyczna wymiana ciosów wszelaką bronią. W ruch idą: pięści, szable, kamienie - co pod ręką. W tym pojedynku wszystko odbyło się w sposób elegancki. Przeciwnicy wykazali znajomość rycerskiej i kodeksu honorowego. Wyciągnęli szable z pochew i zaczęli się fechtować.

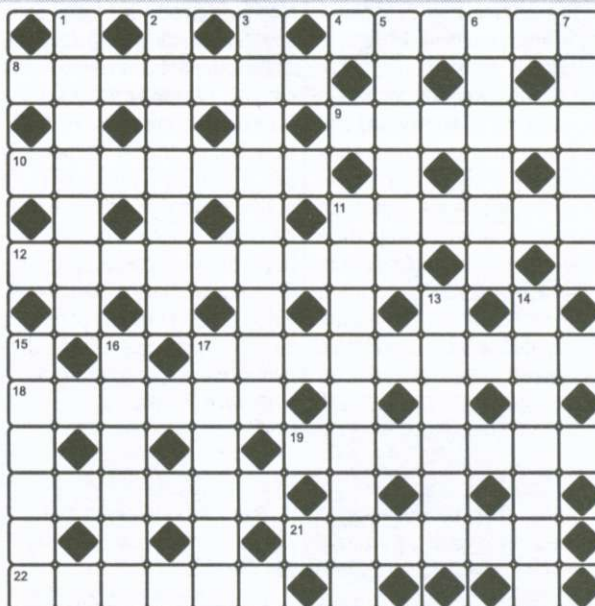
Do pierwszej krwi

Świadkowie (widzowie) pojeśli zaraz, iż pojedynek idzie tylko „do pierwszej krwi”. Z gracją zadawano ciosy, stosowano zasłony, uniki. Nikt nikomu krzywdy nie uczynił. Była to typowa pokazówka - walka treningowa. Chodziło nie tyle o zadawanie ciosów, ile o wykazanie formy i elegancji stylu. Odczucia widzów - na pewno różne. Sympatie podzielone. Dla mnie był to „taniec z szablą” Skrzetuskiego z Zagłobą. U jednego i drugiego widać było chęć zaprezentowania sztuki fechtunku w najlepszym wydaniu. Nic dziwnego. Wszak szermierze to nie lada, wywodzący się z najlepszych szkół, których niestety w Polsce mało. Każdy z nich miał za zadanie bronić honoru swojego, swoich ugrupowań i wyborców. Jeżeli już mamy się ustawicznie fechtować (a taka to już widocznie ludzka natura) to czyńmy to w sposób, jaki zaprezentowali wymienieni wyżej rycerze.

I choć może w takich pojedynkach głowy nie spadają, krew się nie leje - czego jestem absolutnym przeciwnikiem - efekty przecież i naukę jakąś można wynieść. Ba, ale jak wspominałem, do tego trzeba dobrej szkoły fechtunku.

Zygmunt Mierzwiński

Krzyżówka 28



Poziomo: 4) rolnik śpi..., 8) kraj w którym działał Rambo, 9) drzewo owocowe, 10) hiszpański Andrzej, 11) imię królów francuskich, 12) lekarstwo, środek do zwalczania skutków, 17) zawód o którym panny śnią, 18) ład Stasia i Nel, 19) dowcipny, śmieszny, 20) tam dworek Andrzeja Kmicica, 21) instrument strunowy, 22) dobry trunek z bukietem zapachów.

Pionowo: 1) fortepian inaczej, 2) druga kopia, 3) chroni damę od słońca lub deszczu, 5) ogród wewnątrz domu 6) miasto olimpijskie z 1980 r., 7) małe grabie, 11) sposób łączenia elementów metalowych, 13) akt prawny, 14) spryciarz, manipulant, 15) filmowy premier, 16) w starożytnej Grecji rzecznik ludu, 17) kolczaste drzewo z upojnie pachnącymi kwiatami.

Rozwiązanie krzyżówki 26

Poziomo: uczta, schab, kosz, nosze, pegaz, owca, ferie, rdest, lawa, zapas, gwara, znak, panna, żerdź, rzeź, areal, szpik, aria, amant, kakao.

Pionowo: cholewa, trzcina, doświadczenie, szpara, higiena, brzytwa, zapłata, pantera, szarlat, wierzb, rodzina.

Nagrodę w wysokości 100 zł otrzymuje pani Bronisława Zielińska mieszkająca w Kędzierzynie-Koźlu przy ul. Królowej Jadwigi 14/19.

Po odbiór nagrody proszę zgłosić się do kasy głównej w budynku dyrekcji po 7 marca.

Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać do 15 marca.

BL

Z archiwum Bogusława Rogowskiego

Czy ktoś to jeszcze pamięta ?...

... że przed 2 laty, 12 stycznia 1976 roku na lodowisku zakładowym rozegrany został mecz hokeja na lodzie pomiędzy drużynami Związkowej Rady Przedsiębiorstwa a Zarządu Zakładowego ZSMP. Drużynom przewodzili Andrzej Lis i Zdzisław Barański. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 5 : 5



Edward Pochroń

Zofii S.

Widzę je

Widzę je codziennie jak biegają
wśród symboli tajemniczych
związków
materii i zaprzędają umysły
pokusom
gotowym nawet na wieczyste
piekło
za rozświetlenie choćby skromnej
zagadki narodzin jeszcze
nieodkrytego

Widzę je jak nie dowierzają tym
czarownikom
co płonęły na stosach za
ciekawość
wobec matki natury i powtarzają
od nowa alchemiczne
poszukiwania
za kamieniem uniwersalnego
szczęścia

Widzę je jak w laboratoryjnych
precjozach
sprawdzają sumienia swoich
kolegów
przyrządzają mikstury przyszłych
odkryć
pachnących pokusą
niespodzianek

Widzę je przy ekranach
komputerów
gdy rozszyfrowują nasze grzechy
wobec prawideł paragrafów i kont
rozgrzeszają nas lub zadają
pokuty
byśmy pokornie spuszczały oczy
ze wstydu za buchalteryjne
nieuctwo

Widzę też drobną staruszkę
kiedy z miotłą wiadrem i szufelką
sprząta schody dywany podłogi
ze śladów naszych lekkomyślnych
kroków

PARAFIA PW. ŚW. FLORIANA
W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU
AZOTACH

ORGANIZUJE W DNIACH OD 15 DO 30
WRZEŚNIA 1997r. PIELGRZYMKĘ DO
FATIMY, LOURDES I I LA SALETTE.

INFORMACJE NA TEMAT
PIELGRZYMKI - PARAFII
ŚW. FLORIANA (TEL. 813-670)
LUB BEZPOŚREDNIO - PO MSZACH
ŚW. WIECZORNICH (OK. GODZ. 18.45)
ZGŁOSZENIA DO 15 MARCA 1997r.

TRYBUNA
Kędzierzyńskich
AZOTÓW

„TKA” ukazuje się dwa razy w miesiącu. **Rada programowa:** Adam Gurgul (przewodniczący), Marzena Janicka, Izabela Turza, Marek Galantowicz, Jan Klimek, Marian Korczyński, Zbigniew Słezak, Grzegorz Wierciński. **Redaktor naczelny** Edward Pochroń, **dziennikarze:** Tadeusz Plóciennik, Bolesław Bezeg, fotoreporter Bogusław Rogowski, współpraca graficzna Zygmunt Mierzwiński.

Adres Redakcji: Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” S.A., pawilon 110 (budynek administracji) pok. 13-14. Tel. (077) 81 37 01, 81 21 01, 81 36 94, fax. 81 26 80 (dopisać: „dla TKA”). **Skład:** Studio B52 (54 58 62). **Druk:** PARA (56 54 22).

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz adiacji artykułów i korespondencji, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.



Danuta Sadkowska - specjalistka d/s finansowych.

Rozpoczęła w 1975 roku w rachubie, a po urlopie macierzyńskim trafiła do działu rachunkowości finansowej, do kontroli faktur, gdzie ma najdłuższy staż pracy. Aktualnie wraz z koleżankami przygotowuje się do praktycznego posługiwania się systemem SAP. Dzielnie wychowuje dwie córki. Starsza pasjonuje się końmi i podjęła studia zaoczne, a młodsza zapowiada się jako dobra pływaczka, uczy się w klasie sportowej.

Izabella Gawron - sekretarka dyrektora generalnego. W Azotach pracuje od 1964 roku i przeszła tu wiele stanowisk. Zaczynała jako laborantka w kontroli technicznej, następnie w Zakładzie Naukowo-Badawczym. W Zakładzie Bezwodników rozpoczęła swoją karierę sekretarską. Tę trudną, powodującą nerwice funkcję pełniła kolejno: w dyrekcji ekonomicznej i dyrekcji produkcji. Energiczna, znająca bardzo wielu ludzi, z wielkim taktem potrafiąca załatwiać wielu gości szefa. Jednym słowem - właściwa osoba na właściwym miejscu.



Aniela Truszkowska - specjalistka d/s organizacji i zarządzania w Biurze Zarządu. Zaczynała pracę w leśnictwie, ale już od 1960 roku związana z Azotami, gdzie pracowali również jej rodzice. Od 1970 roku pracowała w Dziale Organizacji, który został włączony do Biura Zarządu po powstaniu Spółki. Prowadzi rejestr zarządzeń, instrukcji i innych dokumentów, które również sama redaguje i tworzy. Jeśli ktoś szuka jakiegoś ważnego dokumentu sprzed lat - u niej na pewno go odnajdzie.

Danuta Kawa - asystentka laboratorium syntezy i uwodnień alkoholi OXO.

Do Kędzierzyna przyjechała z koleżanką z Inowrocławia. Zaproponowano jej stanowisko laborantki na wydziale Klejów Mocznikowych. W 1985, gdy zaczęto organizować laboratorium na nowo powstałym wydziale alkoholi OXO, przeszła tam na stanowisko asystentki. Nadzoruje obecnie pracę 14 laborantek. W Kędzierzynie poznała męża, również pracownika Azotów. Ma dwójkę dzieci. Pomimo licznych obowiązków rodzinnych i zawodowych aktywnie działa w Klubie Mistrza, jest członkiem Rady Klubu.



Jolanta Kamys - magazynier w Magazynie Produktów Organicznych.

Pracę w Zakładach Azotowych rozpoczęła w 1989 roku. Poszła w ślady matki, która od wielu lat jest zatrudniona w Magazynie Opakowań. Magazyn, w którym pracuje pani Jolanta zajmuje się dystrybucją całej gamy naszych produktów organicznych, głównie ftalanów, wosków i utwardzaczy. W Azotach poznała swojego męża - pracownika Straży Przemysłowej

Anna Gałęzowska - asystentka laboratorium Organiki.

Na Opolszczyznę przyjechała przed 24 laty z woj. jeleniogórskiego. Zamieszkała w Zdieszowicach, gdzie mąż jako pracownik Zakładów Koksoowniczych otrzymał mieszkanie. Przez 18 lat pracowała na zmiany w laboratoriach na Ftalanach, Kwasach Tluszczowych i Formalinie. Od 8 lat jest asystentką w laboratorium organiki i szefuje 10 laborantkom. Ma dwóch synów, którzy są uczniami szkół średnich.



Sylwia (Kasia) Drobny - legitymuje się dopiero półtorarocznym stażem pracy w Dziale Marketingu Strategicznego, gdzie trafiła po ukończeniu studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Opolskim. Chwali sobie pracę jako bardzo interesującą i pod kierownictwem fajnych szefów. Dalej się uczy, pogłębia znajomość języka angielskiego.

Violetta Bajek - referentka d/s finansowych.

Posiada krótki staż pracy w naszej firmie, bo przyszła tu w marcu 1995 r. Wcześniej pracowała w RSW „Książka-Prasa-Ruch”, a następnie w Kędzierzyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Jest absolwentką technikum ekonomicznego. Koleżanki chwalą ją za duże zaangażowanie w wypełnianie obowiązków.



Dzwonili do redakcji

Rodzie ucznia szkoły zawodowej (dawniej przyzakładowej): - Czy redakcja nie mogłaby wpłynąć na służby zakładowe, by szkoła otrzymała więcej numerów telefonicznych z wyjściem na miasto? W tej chwili jest tam tylko jeden taki numer i godzinami nie można się dodzwonić. A przecież rodzice muszą mieć możliwość porozmawiania z nauczycielami o postępach swoich dzieci.

Jak się dowiedzieliśmy szkoła może otrzymać dodatkowe numery telefoniczne. W tym celu dyrekcja szkoły musi wystąpić z pismem określającym ile dodatkowych numerów ma być zainstalowanych do naszego Wydziału Łączności (Zakład Elektryczny). Ponieważ jednak szkoła nie jest już placówką przyzakładową (korzysta jedynie z naszej sieci telefonicznej), wiązałyby się to z kosztami instalacji, a potem eksploatacji nowych telefonów.

W tegorocznym drugim numerze TKA, w artykule „Będzie zlikwidowany” podaliśmy informację o zamiarze wyburzenia budynku poczekalni i sklepu przy pętli autobusowej przed biurowcem administracji Zakładów. Rozdzwonili się telefony w redakcji:

B.H. z Zakładu Energetyki: - Jestem przeciwna burzeniu poczekalni. Jak wielu innych pracowników pracuję na zmiany. Czekać na autobusy chcemy się gdzieś zagrzać, schować przed wiatrem i mrozem zimą, deszczem i chłodem w innych porach roku. Dwa lata temu, jak w poczekalni wyłączono ogrzewanie, usłyszałam: „Niech się pani ciepłej ubierze”. To było po zimnej nocy około 2-3 maja, w dzień wówczas było gorąco. Coraz mniej ludzi dojeżdża autobusami, ale wiatra to za mało, by chronić przed zimnem i opadami. Czy poczekalnia musi być likwidowana, czy naprawdę nie ma innego rozwiązania?

K.L. z Saletrzaku II: - U nas wśród zmianowych pracowników zawrzało na wiadomość o zamiarze likwidacji poczekalni. Na zmianach pracuje sporo ludzi. Nie wszyscy są wpuszczeni samochodami na teren zakładu, więc dojeżdżają autobusami, na które czekają po pół godziny i więcej. Gdzie mają się schować przed zimnem i deszczem. Dla samochodzistów pobudowano potężne parkingi. Ci, co cho-

dzą pieszo, mają marznąć i moknąć? Czy nie można przebudować i ocieplić istniejącej poczekalni, zrobić wejścia z obu stron, tak by podjeżdżające autobusy nie uciekały oczekującym? Po co wylewać dziecko z kąpielą? Jestem przekonany, że znajdą się inne sposoby rozwiązania tego problemu.

Marian Jaksiewicz z Biura Projektów „Kędzierzyn”: - Pomysł zburzenia budynku sklepu i poczekalni to chyba nie najszcześniejsza decyzja. Rozumiem, że są kłopoty z utrzymaniem, sądząc jednak, że tu brakuje raczej kubiów na śmieci i miotły. Ten obiekt służy od 40 lat bez remontów, więc tłumaczenie, że jego dalsze funkcjonowanie to strata pieniędzy nie ma uzasadnienia, zresztą nie wymaga on wielkich nakładów. Z opłat za dzierżawę od „Ruchu” i sklepu spożywczego na pewno można zebrać środki na jego utrzymanie. Jeśli sklep funkcjonuje i chce nadal tam funkcjonować, to znaczy, że ma klientów, a więc jest ludziom potrzebny. Nie wierzę by środków za dzierżawę nie wystarczyło na odmalowanie ścian. Nikt też nie pomyślał o przeniesieniu drzwi do poczekalni ze strony placu PKS na stronę MZK, by ludzie nie bali się, że jak wejdą do środka to nie zdążą na autobus. Padł też argument, że chuligani niszczą ten budynek, wybijają szyby. Czy nie można by więc wejść w porozumienie z MZK, by autobusy między godz. 15, a 7 rano stawały i oczekiwały na czas odjazdu w miejscu do wsiadania? Obecność kierowcy z pewnością odstraszała by niesfornych pasażerów. Teraz autobus tam stoi, a tu jakiś nied cierpliw pasażer wyzywa się na przedmiotach martwych. Być może jest to jakaś forma rewanżu wobec MZK, bo przecież naprzeciwko są szyby o wiele okazalsze, a nikt ich nie wybija. Kolejny zarzut to oklejanie szyb plakatami i ogłoszeniami, zatem czy nie warto by tam postawić jakiegoś słupa ogłoszeniowego? To chyba załatwiłoby sprawę, a jeśli nadal będą kleić, no to przecież na każdym ogłoszeniu jest adres, na który można wysłać upomnienie, a potem karę. Dziwi mnie ta chęć destrukcji. Gdzie indziej się budoje, a u nas działa jakieś lobby burzenia.

Wysłuchali: TAP, BEZ



Konkurs rozstrzygnięty

Zorganizowany z okazji 50-lecia ZAK ogólnopolski konkurs na reportaż o tematyce azotowej został rozstrzygnięty.

Jury konkursu w składzie: Krystyna Goldbergowa (przewodnicząca), Piotr Gabrysz, Jan Goczoł, Ryszard Niemiec i Edward Pochroń 12 lutego rozpatrzyło zgłoszone prace i z satysfakcją stwierdziło, że wszystkie były na wysokim poziomie.

Pierwszą nagrodę przyznano **Mirosławowi Prandocię** z Warszawy za reportaż „Człowiek z laboratorium”.

Dwie drugie nagrody otrzymali **Maciej Siembieda** z Opola za pracę pt. „Historia na wynos” i **Barbara Stankiewicz** z Dobrzec Wielkiego, autorka reportażu „Cygara”. Dwie trzecie nagrody przyznano **Janowi Płaskoniowi** z Opola za „Trochę o życiu, trochę o śmierci” i **Zygmuntowi Nowakowi** z Kędzierzyna-Koźla za „Błękitne anioły”.

Ponadto przyznano pięć wyróżnień: **Markowi Brodowskiemu** z Opola za „Spokój aż do bólu”, **Zbigniewowi Górniakowi** z Opola za „Żywoł chemika pocziwego”, **Helenie Kowalik-Ciemiejskiej** z Warszawy za „Kędzierzyna czar”, **Andrzejowi Machowi** z Opola za „Kółko ratunkowe” oraz **Markowi**

Sznajderowi z Wrocławia za reportaż „Tukey jest moje miejsce”.

Począwszy od następnego numeru rozpoczniemy druk nagrodzonych reportaży.

Niegroźna awaria

Do niegroźnego wycieku amoniaku doszło na instalacji Mocznika II w piątek 21 lutego nad ranem. Dyżurujący pracownicy sami poradzi sobie z awarią.

Drobna nieszczelność powstała na połączeniu kolumnowym ciągu technologicznego. W efekcie wyciekło ok. 350 kg amoniaku. Jak oceniono ewentualne zagrożenie ograniczało się tylko do terenu wytwórni mocznika. Szybka akcja pracowników, którymi sprawnie kierował mistrz zmiany **Krzysztof Michalski**, doprowadziła do opamowania sytuacji. Wezwana zakładowa służba ratownicza i straż pożarna aby zapobiec ewentualnemu rozprzestrzenianiu się amoniaku położyły tzw. kurtynę wodną.

Kilku godzinny, związany z naprawą uszkodzenia, postój instalacji wykorzystano do przeprowadzenia jej przeglądu.

Kronika BHP

W pierwszej połowie lutego w ZAK zdarzyły się trzy wypadki przy pracy:

1. W dn. 6 lutego elektromonter pan Grzegorz S., zatrudniony w wydziale PZ-14-5, podczas podłączania zasilania do agregatu ciśnieniowego typu WOMA na II piętrze bud. 412 doznał poparzenia łukiem elektrycznym zewnętrznej strony prawej dłoni.

2. W dn. 6 lutego operator ekspedycyjny pani Jolanta Ż., zatrudniona w Wydziale Kolejowym, w trakcie spożywania posiłku wylała na siebie gorącą kawę, doznając oparzeń prawego uda.

3. W dn. 13 lutego około godz. 9.15 aparatowy Wydziału Saletrzaku pan Adam B. Potknął się i przewrócił doznając urazu prawego przedramienia. Otrzymał cztery dni zwolnienia chorobowego.

Władysław STRZELECKI

Wyrazy szczerzego współczucia w związku ze śmiercią syna

koledze **Ditmarowi Cappkowi**
składają współpracownicy
z Wydziału Amoniaku

Podziękowanie

dla Dyrekcji, kierownictwa i współpracowników z Wydziału Bezwodników, zakładowej orkiestry oraz znajomych i sąsiadów za udział w pogrzebie mojej żony

JOANNY PIERUSZKI

składa mąż z synem

Serdeczne podziękowanie przyjaciółom, współpracownikom i znajomym, za okazane wsparcie, pomoc i zrozumienie

gdy zmarła moja Mama

OTYLIA MILER

oraz za uczestnictwo w jej pogrzebie składa
Maria Kazińska

Kierownictwu Zakładu Budowy Aparatury „Kędzierzyn” sp. z o.o., współpracownikom, sąsiadom i wszystkim, którzy nam pomogli w ciężkich chwilach i uczestniczyli w pogrzebie

ś.p. **ZDZIŚŁAWA PEŁKA**

serdeczne podziękowania składa
żona z rodziną

Badania mammograficzne

Od połowy marca wykonywane będą mammograficzne badania profilaktyczne piersi u kobiet w wieku 46-50 lat oraz u tych, które mają skierowanie od zakładowego lekarza. Wyjazdy na badania: piątek, godz. 12.00, sobota, godz. 8.00. Wyjazd z placu

autobusowego przy Dyrekcji Gen.

Uwaga

Termin zwrotu list z zapisanymi pacjentkami do B.Wach dn. 7 marca 1997 r.

Wszelkie uwagi i wątpliwości kierować pod moim adresem - tel 81-29-89

Dwie nagrody dla Mocznika

W rozstrzygniętej niedawno II edycji Konkursu Minimalizacji Odpadów drugie miejsce zajął projekt pięcioosobowego zespołu z Zakładu Klejów i Mocznika. Ten sam zespół, w uszczuplonym składzie, zgłosił projekt, który zajął miejsce trzecie.

Fachowcy z Zakładu Klejów i Mocznika już po raz drugi znaleźli się w ścisłej czołówce laureatów konkursu, rok temu ich projekt zajął miejsce pierwsze. Tym razem zespół w składzie: Janusz Zowade - szef produkcji Zakładu, Marian Gnoiński - szef służby utrzymania ruchu, Wojciech Nowak - kierownik Wydziału Mocznika II, Marian Wiszniewski starszy mistrz produkcji i Zbigniew Kłosowski mistrz remontów, otrzymał drugą nagrodę za projekt pt. „Zmniejszenie emisji gazów w układzie absorpcji niskociśnieniowej na instalacji Mocznika II”. W procesie produkcji mocznika powstają gazy odpadowe. Jest to mieszanina amoniaku, CO₂ i pary wodnej. Dotychczas te gazy wylapywano i kierowano do Zakładu Nawozów na instalację Saletrzaku II.

- Wymagania, jakie stawia się naszej firmie w dziedzinie ekologii zmuszają nas po uruchomieniu instalacji Salmagu IV do zamknięcia instalacji Saletrzaku II. Zamiast więc wprowadzać nasze gazy odpadowe na wyeksploatowane kolumny Hoblera zagospodarowaliśmy je u siebie - powiedział nam J. Zowade.

- Zwiększony stopień absorpcji gazów udało nam się osiągnąć poprzez wprowadzenie nowej chłodnicy do instalacji absorpcji niskociśnieniowej. W efekcie uzyskaliśmy spadek ilości gazów odpadowych o 85 proc., które zagospodarowaliśmy u siebie - mówi W. Nowak.

Oszczędności te (mniej odpadów, zawrócenie gazów resztkowych do ponownego wykorzystania) udało się osiągnąć stosunkowo niskim kosztem po prostu dlatego, że wykorzystano nieużywany aparat.

- Wykorzystaliśmy i zaadaptowaliśmy wykonaną przed kilku laty chłodnicę, która bezużytecznie leżała w magazynie - stwierdził M. Gnoiński.

Trzecie miejsce w konkursie zajął projekt tego samego zespołu (pomniejszonego o J. Zowade) pt. „Zmniejszenie niekontrolowanej emisji pyłów mocznika z wieży granulacyjnej”. Jego istota polega na zmianie technologii czyszczenia komór pyłowych w wieży, dzięki czemu można je opróżniać częściej i bez konieczności zatrzymywania całej produkcji. Dawniej przepelnione komory rozsiewały wokół niekontrolowane ilości pyłu mocznikowego, zgromadzony natomiast mocznik czasem zmieniał się w skalę. Aby ją usunąć trzeba było zatrzymać produkcję i skierować całą załogę Mocznika do ciężkiej fizycznej pracy przy rozbijaniu brył mocznika i ich zrzucaniu z wieży, załadunku na samochody itp. Usunięcie 60 ton skały wymagało ponad 24 godzin machania kilofami i łopatami. Mocznik wydobyty w ten sposób z komór pyłowych trafiał do sprzedaży jako towar odpadowy. Dziś, dzięki pomysłowości inżynierów z Zakładu Klejów i Mocznika pracę tą wykonują dwie osoby w ciągu 3-4 godzin. Co więcej dzięki rozdzielaniu komór można czyścić jeden szyb wieży bez konieczności zatrzymywania produkcji na drugim.

- Mocznik doskonale rozpuszcza się w wodzie - mówi W. Nowak. - Postanowiliśmy wykorzystać tą jego cechę i użyć wody do mycia komór pyłowych. Rozpuszczony mocznik trafia do zbiornika stożkowego, a potem jest zużywany do produkcji klejów. Dzięki nowej metodzie czyszczenia komór zmniejszyło się zapylenie w rejonie Zakładu o 38 proc.

- Pewnym problemem było doprowadzenie wody na górę wieży i odprowadzenie stamtąd roztworu mocznikowego - powiedział nam M. Gnoiński. - To jest



Laureaci konkursu, od lewej: J. Zowade, W. Nowak, M. Gnoiński

przecież 45 metrów nad poziomem ziemi, obawialiśmy się też, że rury będą krystalizować. Trzeba było też znaleźć odpowiedni kondensat - wykorzystać coś co już mamy u siebie, żeby nie zużywać niepotrzebnie dodatkowej wody. Udało się jednak pokonać wszystkie te problemy techniczne.

Janusz Zowade - w ZAK od 1990 r., technolog w zakładzie nawozów, uczestniczył w budowie i rozruchu Wytwórni Gazu Syntezowego i instalacji syntezy amoniaku. Od kwietnia 1995 r. szef produkcji w Zakładzie Klejów i Mocznika.

Marian Gnoiński - W ZAK od 1968 r., najpierw w Zakładzie Budowy Aparatury Chemicznej, potem na instalacji zmiany bazy, w elektrociepłowni, obecnie szef służby utrzymania ruchu w Zakładzie Klejów i Mocznika.

Wojciech Nowak - w ZAK od 1981 r., najpierw w biurze technologicznym Zakładu Amoniak, potem na instalacji mycia miedziowego i na instalacji półspalania i rozfrakcjonowania gazu. Współpracował przy rozruchu Wytwórni Gazu Syntezowego dla OXO, potem znów w biurze technologicznym, od 1993 r. kieruje Wydziałem Mocznika II.

Marian Wiszniewski - w ZAK od 1969 r., początkowo w Zakładzie Amoniak, w 1990 r. jako sterowniczy wydziału półspalania niskociśnieniowego uczestniczył w rozruchu Wytwórni Gazu Syntezowego, rok później brał udział w modernizacji tego wydziału już jako starszy mistrz, od 1994 r. starszy mistrz produkcji na Wydziale Mocznika II.

Zbigniew Kłosowski - mistrz remontów, pracuje na instalacji mocznika od jej początku czyli ponad 30 lat. Przez zwierzchników nazywany „dobrym duchem mocznika”.

Tekst i zdjęcie: Bolesław BEZEG



Elwira Leszczak - asystentka laboratorium energetyki. Po ukończeniu Technikum Chemicznego w Sławięcicach, za namową ojca, który już wcześniej pracował w Azotach, podjęła pracę лаборантки w Zakładzie Naukowo-Badawczym, w pracowni analitycznej. Po pięciu latach przeszła do Wydziału Ochrony Środowiska. Była tam kolejno: brygadzystką, technologiem d/s wody i ścieków, zajmowała się również toksykologią. Po reorganizacji laboratoriów zakładowych przeszła do lab. energetyki na stanowisko asystentki. Kieruje grupą 6 лаборанtek. W Zakładach Azotowych pracują również jej mąż i syn.



Teresa Rakowska - asystentka laboratorium wydziału estrów.

Ma za sobą 33-letni staż w Azotach. Pracę w Zakładach rozpoczynała jako лаборантка po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej - na wydziale melaminy. Po utworzeniu przyzakładowego technikum chemicznego, w systemie wieczorowym ukończyła tę szkołę. Przez kilka lat była asystentką w laboratorium bezwodników. Po reorganizacji w Zakładach przeszła do pracy na Ftalany. Tu współpracuje z 11 лаборанtkami.



Mgr inż. Maria Bobek - kierowniczka laboratorium Amoniak.

W 1979 po ukończeniu studiów na Wydziale Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Śląskiej wraz z mężem rozpoczęła pracę w Azotach. Oboje byli stypendystami naszych Zakładów. Po kilku latach pracy w Zakładzie Naukowo-Badawczym przeszła do pracy w laboratorium Amoniak. Obecnie kieruje blisko 50-osobowym zespołem лаборанtek na wydziałach: tlenowni, amoniaku i wytwórni gazu syntetycznego.

To już sześć lat temu

nastąpiły istotne zmiany organizacji służb pożarniczych na terenie Kędzierzyna-Koźla. W ich wyniku znaczna część zakładowej straży pożarnej została przekazana pod zarządek Państwowej Straży Pożarnej.

Z końcem 1993 r. do PSP przekazano kadrę oraz majątek, które należały do Zakładowej Straży Pożarnej, a były usytuowane w okolicach bramy głównej - placu autobusowego. W Azotach pozostało 20-25% zarówno kadry jak i sprzętu.

Od kilku lat przed strażą pożarną zaczęto stawiać nowe zadania. Jednostki państwowej i ochotniczej straży pożarnej zaczęły również przejmować obowiązki z zakresu ratownictwa medycznego i chemicznego. Te decyzje dały początek zmianom, które nastąpiły w zakładowej straży pożarnej, która

aktualnie zatrudnia 30 pracowników. Od czasu wprowadzenia zmian koszty utrzymania zakładowej jednostki ratowniczo-gaśniczej zmniejszyły się o place około 90 strażaków, o koszty utrzymania przekazanego do PSP sprzętu (5 wozów bojowych), budynków i terenu. Są to poważne koszty, rzędu kilkuset tysięcy nowych złotych miesięcznie, które od czasu zmian już nie obciążają Zakładów.

W trakcie budowy Zakładu OXO przewidziano usytuowanie jednostki straży pożarnej w pobliżu tej instalacji. Po zmianach jakie nastąpiły w końcu 1993 r., ta część wówczas Zakładowej Straży Pożarnej, stała się bazą obecnej Zakładowej Służby Ratowniczej. Natomiast dla zapewnienia ciągłości działań jednostki PSP w nowej strukturze,

w umowach dotyczących warunków przekazania znalazły się pewne zobowiązania dotyczące na dotychczasowych gospodarzach. Zobowiązania wynikały ze stanu technicznego przekazywanego majątku.

W momencie przekazywania majątku do PSP np. gaśniczy wóz proszkowy wymagał modernizacji wyposażenia, wymiany podwozia. Po dokładnym sprawdzeniu jego stanu w 1996 odstąpiono od napraw (w zakresie kwalifikowanym do remontu kapitalnego), podjęto decyzję o zakupie najnowocześniejszego 6-tonowego wozu proszkowego GPR-6000. Koszty zakupu w wysokości 1.077.634 zł pokryły Azoty. Ich wielkość odpowiada kosztom utrzymania przez kilka miesięcy ludzi i sprzętu przekazanego ponad trzy lata temu do PSP. Zakupiona jed-

nostka jest niezbędna w skupisku zakładów przemysłu chemicznego, jakim jest Kędzierzyn-Koźle. Dzięki ostatnim zakupom sprzętu dla jednostek PSP, finansowanych z różnych źródeł (w tym także ZAK S.A.) na terenie miasta, w pobliżu naszych Zakładów mamy wyposażenie, które zaletami technicznymi i taktycznymi przebija dotychczas zakupiony sprzęt. W wyniku ostatnich zakupów Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP Nr 1 przy ZAK jest największą i najlepiej wyposażoną w województwie.

W oparciu o wyżej przedstawione fakty stwierdzić należy, że pokrycie przez Azoty kosztów zakupu wozu proszkowego GRP-6000 było korzystne, potrzebne i uzasadnione.

Tadeusz Płóciennik

Decyzja Płacowa Nr 1/97

Zgodnie z Zakładowym Zbiorowym Układem Pracy oraz punktem 9 i 10 Porozumienia z dnia 8 lutego 1997 r. pomiędzy Zarządem Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. a Związkami Zawodowymi z dniem 01.02.1997 r. ustala się następujące wysokości dodatków:

1. Pracownikom zatrudnionym w systemach pracy:

- czterobrygadowym trzymianowym
- równoważnym czasie pracy w ruchu ciągłym w produkcji

przysługuje dodatek w wysokości **302,50 zł/miesiąc**.

2. Pracownikom zatrudnionym w systemach pracy:

- czterobrygadowym trzymianowym poza produkcją
- równoważnym czasie pracy w ruchu ciągłym

przysługuje dodatek w wysokości **201,50 zł/miesiąc**.

Pracownikom zatrudnionym w systemie pracy trzybrygadowym dwuzmianowym przysługuje dodatek w wysokości **131,00 zł/miesiąc**.

4. Pracownikom zatrudnionym w systemie pracy czterobrygadowym trzymianowym zmodyfikowanym przysługuje dodatek w wysokości **101,00 zł/miesiąc**.

5. Pracownikom zatrudnionym w systemie pracy dwuzmianowym przysługuje dodatek w wysokości **65,50 zł/miesiąc**.

6. Pracownikom zatrudnionym w systemie pracy dwuzmianowym przysługuje dodatek w wysokości **55,50 zł/miesiąc**.

7. Pracownikom zatrudnionym w systemie pracy dwuzmianowym zmodyfikowanym przysługuje dodatek w wysokości **40,50 zł/miesiąc**.

8. Pracownikom zatrudnionym sporadycznie w porze nocnej tj. w godzinach od 23.00 - 7.00 przysługuje dodatek w wysokości **2,65 zł za każdą przepracowaną godzinę**.

9. Pracownikom zatrudnionym sporadycznie w dni wolne od pracy przysługuje dodatek w wysokości **2,65 zł za każdą przepracowaną godzinę**.

10. Pracownikom wykonującym pracę w: Wigilię Bożego Narodzenia na zmianie

w godz. 15.00 - 23.00,

- Sylwestra na zmianie w godz. 23.00 - 7.00,

- Niedzielę Wielkanocną na zmianie w godz. 7.00 - 15.00,

przysługuje dodatek w wysokości **37,10 zł za przepracowaną zmianę**.

11. Pracownikom za pracę na wezwanie do usuwania awarii przysługuje dodatkowe wynagrodzenie jak za godziny nadliczbowe powiększone o **14,10 zł za każde wezwanie** do pracy przy usuwaniu awarii.

12. Pracownikom za pracę na wezwanie do usuwania awarii zatrudnionym na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych przysługuje wyłącznie dodatkowe wynagrodzenie w wysokości **14,10 zł za każde wezwanie** do pracy przy usuwaniu awarii.

13. Pracownikom zastępującym mistrza na instalacjach produkcyjnych przysługuje dodatkowe wynagrodzenie w wysokości **2,35 zł za zmianę**.

14. Pracownikom pełniącym dyżur domowy przysługuje wynagrodzenie w wysokości **0,70 zł za każdą godzinę** pełnionego dyżuru.

15. Pracownikom posiadającym uprawnienia DT zatrudnionym przy pracach spawalniczych w procesie wykonywania i napraw elementów urządzeń podlegających dozoru technicznemu przysługuje dodatkowy miesięczny za każde, dowolne uprawnienie z:

- grupy I w wysokości - **16,60** (premiowane mogą być maksymalnie trzy uprawnienia z tej grupy)

- grupy II w wysokości - **34,20 zł** (premiowane mogą być maksymalnie dwa uprawnienia z tej grupy)

16. Pracownikom pełniącym funkcję ratowników w zespołach działających w ramach Służby Ratownictwa Chemicznego przysługuje dodatek miesięczny dla ratowników o stażu:

- do 3 lat włącznie - **89,70 zł**

- powyżej 3 lat - **107,30 zł**

17. Pracownikom wykonującym pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych i niebezpiecznych ustala się stawkę za 1 punkt w wysokości **0,0030 zł**.

PREZES ZARZĄDU
Józef Sebesta

POROZUMIENIE

zawarte w dniu 8 lutego 1997 r. pomiędzy Zarządem Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. a Związkami Zawodowymi działającymi w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” S.A. w sprawie ruchów płacowych z dniem 1 lutego 1997 roku.

1. W myśl ustaleń podjętych dnia 28 stycznia 1997 roku pomiędzy Zarządem Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. z Związkami Zawodowymi działającymi w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” S.A. podwyższa się z dniem 1 lutego 1997 roku przeciętny miesięczny fundusz wynagrodzeń o 10% w stosunku do aktualnego miesięcznego funduszu wynagrodzeń.

2. W ramach zwiększonego funduszu wynagrodzeń nastąpi podwyższenie:

- płacy zasadniczej,
- dodatku funkcyjnego,
- dodatków do wynagrodzenia.

3. Podwyższenie płacy zasadniczej pracowników Zakładów zostanie dokonane na podstawie taryfikatora pracy przyjętego do wykonania przeszeregowań w 1995 i 1996 roku, w/g:

- a) tabeli stanowisk, zaszeregowania i wymagań kwalifikacyjnych;
- b) tabeli plac zasadniczych wynikającej z procentowego udziału w stosunku do średniej płacy zasadniczej w Zakładach od 1 lutego 1997 r.

4. Przyjmuje się w ramach aktualnych ruchów płacowych zasadę:

- a) naliczania kwoty przeszeregowań na poszczególne piony według aktualnej struktury kategorii zaszeregowania,
- b) Zastosowanie tabeli plac zasadniczych według załącznika nr 1,
- c) kwoty naliczenia na przeszeregowania na poszczególne jednostki organizacyjne dokonuje Dyrektor pionu w uzgodnieniu ze Związkami Zawodowymi w rozbiu na kwoty:

- na stanowiska robotnicze
 - na stanowiska nierobotnicze,
- bez możliwości przepływu kwot naliczonych pomiędzy grupą pracowników na stanowiskach robotniczych i nierobotniczych.

5. Podwyższenie dodatku funkcyjnego dokonane zostanie przez kierowników jednostek organizacyjnych w ramach ustalonego limitu.

6. Kierownicy jednostek organizacyjnych dokonują rozdziału środków na przeszerego-

wania dla podległych komórek organizacyjnych w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi działającymi na ich terenie. Fakt porozumienia należy udokumentować pisemnie, zgodnie z załącznikiem nr 2.

7. Obowiązkiem bezpośredniego przełożonego jest poinformowanie podległych pracowników o wielkości przeszeregowania przed oddaniem wniosku o przeseregowanie do Biura Polityki Personalnej.

8. W przypadku pozbawienia pracownika przeszeregowania, kierownik jednostki organizacyjnej zobowiązany jest przedstawić i uzasadnić ten fakt przedstawicielom Związków Zawodowych działających w danej jednostce organizacyjnej. Fakt ten musi być uwidocznił adnotacją i podpisem przedstawicieli Związków Zawodowych działających w danej jednostce organizacyjnej.

9. Wysokość dodatku zmianowego tzw. „ryczałtu zmianowego” podnosi się od dnia 1 lutego do poziomu 31 % średniej płacy zasadniczej ZAK S.A. po przeszeregowaniu z dniem 1 lutego 1997 r. oraz od dnia 1 października 1997 r. do poziomu 32% średniej płacy zasadniczej ZAK S.A. po przeszeregowaniach od dnia 1 października 1997 r.

Pozostałe dodatki zmianowe w ruchu ciągłym podnosi się proporcjonalnie do zasad przyjętych dla systemu czterobrygadowego 3-zmianowego.

10. Wysokość pozostałych dodatków do wynagrodzenia od dnia 1 lutego 1997 roku określona zostanie odrębną decyzją zgodnie z ustaleniami zawartymi w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy, proporcjonalnie do procentowego wzrostu przeciętnego miesięcznego funduszu wynagrodzeń określonego w punkcie 1 niniejszego Porozumienia.

11. Pozostawia się w gestii Dyrektora Generalnego fundusz rezerwowi z przeznaczeniem na ewentualne korekty plac zasadniczych w wysokości 1% funduszu przeznaczanego na przeszeregowania.

Dyrektor Generalny przedstawi działającym w ZAK S.A. Związkowi Zawodowemu sposób wykorzystania funduszu przeznaczanego na korekty plac zasadniczych.

Podpisali: Prezes Zarządu i
Przewodniczący Związków Zawodowych działających w ZAK S.A.



Magdalena Krackowska - asystentka w laboratorium wodno-ściekowym w Zakładzie Energetyki.

Po ukończeniu Technikum Chemicznego w Pionkach poszukiwała pracy. W roku 1960 trafiła do kędzierzyńskich Azotów i otrzymała pracę w laboratorium na wydziale Kwasu Azotowego. Następnie pracowała w dziale kontroli jakości. W 1966 roku po reorganizacji laboratoriów przeszła do Zakładu Energetyki. W laboratorium tego Zakładu kieruje pracą 13 лаборantek. Ma dwie dorosłe córki, które pracują w szkolnictwie.



Maria Ostrowska - zastępca kierowniczką Działu Rachunkowości Finansowej.

Ukończyła 2-letnie studium pomaturalne. Zaczynała pracę w naszej drukarni, potem przeszła do rachuby, a stąd do rachunkowości finansowej. Na jej barki poza obowiązkami służbowymi spadł ciężar wychowywania dwójki dzieci. Syn studiuje już na Politechnice w Gliwicach, a córka z bardzo dobrymi wynikami kończy VIII klasę.



Michalina Góra - kierowniczka Magazynu Środków i Części Zamiennej Biura Zaopatrzenia i Gospodarki Materialowej.

Jej magazyn jest największy w Zakładach. Podlega jej 14 pracowników. Do firmy trafiła w 1974 r., kiedy wyszła za mąż za naszego pracownika. Ukończyła Technikum Kolejowe w Nowym Sączu. Pracowała w magazynach: tranzytowych, części samochodowych. Największy magazyn powierzono jej w 1992 roku. W jej „królestwie” znajduje się ok. 10 tysięcy części. Pracę w Biurze Zaopatrzenia rozpoczął też jej syn Dariusz, absolwent Politechniki Wrocławskiej.



Aniela Nowakowska - referent d/s planowania, zatrudnienia i plac w Biurze Polityki Personalnej.

W naszej firmie pracuje od października 1972 r. Zaczynała jako robotnica magazynu, aby awansując stopniowo objąć jego kierownictwo. Skończyła policealne Studium Programowania. Po urlopie macierzyńskim przeszła do Biura Polityki Personalnej. Mąż pracuje w ICSO. Starsza córka studiuje medycynę, a druga pociecha uczy się jeszcze w podstawówce.

INWESTYCJE

Po uruchomieniu nowej siedziby Biura Sprzedaży wiele osób zwraca uwagę na sąsiedni, przylegający do Zakładu Transportu Samochodowego okazały budynek. Będzie to

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW



Jej budowa, choć miała być zrealizowana do końca 1996 r. nadal trwa, przeciąga się termin ostatecznego zakończenia robót. Złożyło się na to kilka przyczyn, w tym głównie usterki dostrzeżone podczas wstępnego odbioru. Są to wady w instalacjach ogrzewania, oświetlenia, urządzeń wodociągowych i wentylacyjnych, pomieszczeniach sanitarnych. Dopatrzone się błędnego rozwiązania oświetlenia głównego oraz w kanałach stanowisk kontroli pojazdów. Wykryto usterki przy bramach wjazdowych oraz oświetleniu placu manewrowo-parkingowego. Stwierdzone usterki nie pozwalają na ostateczne uruchomienie stacji kontroli.

Kiedy to nastąpi? - Trudno dokładnie określić. Może do połowy, a nie dalej jak do końca lutego. Taką mam nadzieję - odpowiada kierownik Zakładu Transportu Samochodowego Hubert Starczyk.

Nasza placówka będzie miała uprawnienia do wykonywania badań technicznych pojazdów w pełnym zakresie prze-

widzianym dla OKRĘGOWEJ STACJI KONTROLI POJAZDÓW. Będzie to pierwsza na terenie województwa jednostka upoważniona do wykonywania wszystkich czynności w ramach badań technicznych pojazdów (pełny zakres badań). Będzie to jedna z nielicznych w kraju stacji o takich możliwościach badań.

Zakończenie budowy stacji diagnostycznej to jeden z aktualnych problemów w Zakładzie Transportu Samochodowego. Drugim jest wiatra garażowa dla dużych pojazdów z placem manewrowym. Konstrukcja wiaty jest gotowa. Można powiedzieć, że stoi - dosłownie i w przenośni. Wykonano konstrukcję, ale by całe zadanie zakończyć należy jeszcze utwardzić podłoże stanowisk postojowych pod wiatą oraz plac manewrowy.

Na zdjęciach:

1) Stacja kontroli pojazdów w trakcie budowy

2) Wiatra stoi...

Tekst i zdjęcia: Tadeusz Pióciennik





Bank Polska Kasa Opieki S.A.

Grupa PEKAO S.A.

Oddział w Kędzierzynie-Koźlu

47-220 Kędzierzyn-Koźle, Plac Wolności 6/7

tel. (077) 83-34-53, fax 83-32-32

Oferujemy: kompleksową obsługę klienta indywidualnego i instytucjonalnego

Zapraszamy: codziennie od 8.00 do 18.00
w soboty od 10.00 do 14.00

Mamy przyjemność poinformować Państwa, że **od 12 lutego przy bramie głównej (waga) Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. funkcjonuje zainstalowany przez Bank Pekao S.A. bankomat.**

W bankomacie można dokonywać wypłat z Eurokonta przy użyciu karty euroczekowej lub z innych kart: VISA, PLUS, EC, EUROCARD/MASTERCARD, CIRRUS.

Limit dziennych wypłat wynosi 500 zł. Osoby posiadające wymienione karty zapraszamy do korzystania z wypłat z bankomatu.

Zachęcamy pracowników do założenia Eurokonta w Banku Polska Kasa Opieki S.A. - Grupa Pekao S.A. oddział w Kędzierzynie-Koźlu.

Z bankomatem za pan brat

- * Po powitaniu Cię przez bankomat, pierwszą czynnością, o którą urządzenie prosi jest **włożenie karty do oznakowanego otworu** (Pamiętaj o odpowiednim włożeniu karty tak, aby pasek magnetyczny był położony zgodnie z oznakowaniem).
- * Bankomat prosi Cię o „**wstukanie**” na specjalnej klawiaturze numerycznej Twojego **numeru PIN** (jest to twoje przedstawienie się). Jeśli pomylisz się przy wpisywaniu numeru przerwij operację i zacznij wprowadzanie od nowa. Pamiętaj, że błędne kilkakrotne wprowadzenie numeru może spowodować zatrzymanie twojej karty. Wtedy zmuszony jesteś udać się do Banku w celu wyjaśnienia sytuacji.
- * Po wprowadzeniu numeru PIN automat zapyta Cię o **wysokość żądanej wypłaty**. Wprowadź wtedy kwotę za pomocą klawiatury i potwierdź polecenie wypłaty.
- * Jeżeli bankomat zaakceptuje Twoje polecenie, wysunie z powrotem Twoją kartę oraz wyda Ci **potwierdzenie dokonania transakcji**. Na potwierdzeniu znajduje się data, czas transakcji, numer bankomatu, numer Twojej karty oraz wysokość kwoty, którą wypłaciłeś. Warto je zachować do sprawdzenia.
- * Pozostaje Ci tylko **wyjąć banknoty** z umieszczonego w bankomacie podajnika.



Uprzejmie informujemy, że zbliżone procedury wypłat dominują za granicą, gdzie można pobierać gotówkę w walucie danego kraju.

Dla zainteresowanych wcześniejszą emeryturą

Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. poz. 267 - z późniejszymi zmianami) określa ogólne warunki niezbędne do uzyskania emerytury, a to:

- wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz
- okres zatrudnienia wynoszący łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do czasu zatrudnienia co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Od tej generalnej zasady w/w ustawa przewidziała możliwość, że:

- pracownik, który nie osiągnął w/w wieku emerytalnego może przejść na emeryturę:

- 1) kobieta po osiągnięciu wieku 55 lat, jeżeli ma 30-letni okres zatrudnienia albo ma 20-letni okres zatrudnienia i zaliczona została do I lub II grupy inwalidów;

- 2) mężczyzna po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli ma 25-letni okres zatrudnienia i zaliczony został do I lub II grupy inwalidztwa.

Innym wyjątkiem od przytoczonej na wstępie generalnej zasady przejścia na emeryturę jest wydane (na podstawie art. 55 ustawy/ rozporządzenie R.M. z dnia 7.02.1983 r.; Dz.U. Nr 8 poz. 43 z późn. zmianami) w sprawie wieku emerytalnego (...) dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Jest to potocznie I kategoria zatrudnienia, dla której spełnienia wymagane jest:

- 1) osiągnięcie wieku emerytalnego: 55 lat dla kobiet i 60 dla mężczyzn;
- 2) okres zatrudnienia 20 lat dla kobiet i 25 dla mężczyzn w tym co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych (szkodli-

wych).

Najpóźniej, bo w styczniu 1990 r., wprowadzony został kolejny wyjątek od podstawowej zasady przejścia na emeryturę.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy stanowi m.in., że pracownicy, z którymi rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z przyczyn takich jak:

- zmniejszenie zatrudnienia (likwidacja stanowisk pracy bądź komórek organizacyjnych);
 - zmiany organizacyjne;
 - zmiany produkcyjne;
 - zmiany technologiczne;
 - zmiany w celu poprawy pracy lub warunków środowiska naturalnego;
- mogą przejść na wcześniejszą emeryturę bez względu na wiek, jeżeli osiągnęli okres zatrudnienia wynoszący łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn.

Rzecz w tym, iż ustawa z dnia 6 grudnia 1996 roku o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 147 poz. 687) jednoznacznie postanowiła (art. 3 i art. 10 pkt. 4), że możliwość skorzystania z szansy przejścia na emeryturę w tym trybie skończy się 31 grudnia 1997r.

W tej sytuacji sygnalizuję wszystkim zainteresowanym mającym wymagany staż pracy (35 lat kobiety i 40 lat mężczyźni), że jedynie jeszcze w bieżącym roku można przejść na emeryturę na takich warunkach.

Ponieważ art. 11 Ust. z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy (...) (Dz.U. Nr 4 z 1990r.) przewiduje również formę porozumienia stron istnieje możliwość występowania przez pracowników z pisemnymi propozycjami zakończenia stosunku pracy w uzgodnionym terminie w związku z zamiarem przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Kierownik Biura Prawnego ZAK SA
Marian Kwak

Z myślą o Dniu Chemika '97 i 50-leciu Zakładów

Dyrektor Generalny ZAK SA Józef Sebesta dla sprawnego przygotowania obchodów „Dnia Chemika '97” powołał zespół organizacyjny w składzie: Przewodniczący - Stanisław Buczkowski (NE), z-ca przewodniczącego - Celina Florczyk (EA), oraz członkowie: Janusz Cieślak (NB), Andrzej Hynek (NZ-3), Edward Pochroń i Marzena Janicka (NK), Izabela Turza i Jerzy Kowalewski (EM), Jerzy Kroker (EZ), Andrzej Lis (PE), Ryszard Snella (PM), Hubert Starczyk (ES), Eugeniusz Sługocki (NSZZ „Solidarność” ZAK SA), Edmund Taranowski (MZPP ZAK SA).

Przewodniczący może zaprosić do współpracy w zespole również inne osoby, które mogą się przyczynić do sprawnego przygotowania obchodów „Dnia Chemika '97”. 14 lutego br. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie zespołu, ustalono

wstępne zadania, osoby odpowiedzialne za ich realizację. Główne uroczystości związane z „Dniami Chemika '97” przewidziano na 6-8 czerwca br. O dalszych zamierzeniach i ich realizacji będziemy na bieżąco informować naszych czytelników.

Również 14 lutego odbyło się posiedzenie zespołu organizacyjnego przygotowującego obchody 50-lecia Zakładów Azotowych „Kędzierzyn” S.A. Dokonano oceny stanu realizacji dotychczas przyjętych zadań, ustalono nowe. Na posiedzeniu zespołu mówiono m.in. o przygotowaniach: monografii Zakładów, współczesnego albumu fotograficznego, okolicznościowej grafiki na 50-lecie, starych materiałów filmowych, nowego filmu o Zakładach oraz innych wydawnictw okolicznościowych.

TAP

Klub Mistrza

Zróbmy więcej niż nakazuje obowiązek!

W bieżącym roku przypada dwudziestolecie działalności Klubu Mistrza przy Zakładach Azotowych „Kędzierzyn”. Nie ma więc powodów do zdziwienia, że znaczną część swojej działalności mistrzowie z Rady Klubu Mistrza przewidują poświęcić tej właśnie rocznicy. O tej samej rocznicy, o działalności Klubu na przestrzeni dwóch dziesięcioleci, o ludziach którzy w Klubie działali i działają będzie jeszcze okazja pisać. Tym razem tylko krótka informacja o zamierzeniach na ten rok.

Aktualnie trwa wypracowywanie szczegółów związanych z przyjętym na posiedzeniu Rady Klubu Mistrza (22.01.97) ramowego planu pracy. W planie ujęto działania, które sprawdziły się poprzednio. Dotyczy to m.in. „wieczorów czwartkowych”, na których mistrzowie goszczą ludzi ważnych dla społeczności miasta. Kontynuowane będą robocze spotkania z sąsiadami zza miedzy, czyli z Klubem Mistrza z Zakładów Chemicznych „Blachownia” S.A. Planuje się spotkania mające na celu wymianę do-

świadczeń związanych z funkcjonowaniem mistrzów, jak również klubów mistrzów w zmienionej sytuacji funkcjonowania zakładów. Działalność w warunkach gospodarki rynkowej to przecież również nowe zadania i wyzwania dla kadry mistrzowskiej.

Nasz Klub Mistrza nie zapomina o swoich starszych kolegach, którzy skończyli pracę zawodową. Stąd spotkania z okazji Dnia Chemika ale również głębszy niż normalnie kontakt z mistrzami-seniorami z okazji obchodów dwudziestolecia Klubu.

W planie działalności ujęto również potrzeby szkoleniowe kadry mistrzowskiej, szczególnie wiele mówiono tutaj o szkoleniach z zakresu prawa pracy, zarządzania małą grupą, ISO 9000 i szkoleniach związanych z systemem SAP R-3.

Z okazji dwudziestolecia mistrzowie zwracają się do załogi naszych Zakładów z apelem (nie tylko na rocznicowy rok): „Zróbmy więcej niż nakazuje obowiązek!”.

Azet

INFORMACJA KASY

Do Zarządu MPKZP zgłaszane są wykluczające się wzajemnie postulaty:

- najliczniejsze - o podnoszenie maksymalne kwoty pożyczki,
- sporadyczne - o obniżenie wnoszonych wkładów.

W związku z powyższym wyjaśniamy co następuje:

1. Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa jest formą samopomocy pracowniczej.

2. Zarząd MPKZP prowadzi działalność Kasy na podstawie statutu i regulaminów uchwalonych przez Walne Zebranie Delegatów. Delegaci są wybierani przez całą załogę zrzeszoną w MPKZP.

3. Pożyczki i zapomogi z Funduszu Zapomóg Pośmiertnych są udzielane wyłącznie ze składek wnoszonych przez członków

MPKZP.

4. Zgodnie z § 30 pkt. 2 statutu, wkłady członkowskie są wnoszone co miesiąc w wysokości 3% wynagrodzenia brutto. Wkłady te są zapisywane na konto wnoszącego i stanowią jego własność.

5. Maksymalna kwota pożyczki jest ustalana przez Zarząd MPKZP w zależności od stanu finansów Kasy. W ciągu 3 lat działalności Zarządu w aktualnym składzie, maksymalną kwotę pożyczki podniesiono 5-krotnie, to jest z 500 do 2.600 zł.

6. Obniżenie wysokości wnoszonych co miesiąc wkładów ograniczyłoby możliwość podnoszenia maksymalnej kwoty pożyczki.

7. Z dniem 1.03.1997 r. Zarząd MPKZP podwyższył świadczenia z Funduszu Zapomóg Pośmiertnych, jak podano w załączniku.

MPKZP

ZALĄCZNIK

Na podstawie § 17 Regulaminu Udzielania Zapomóg Pośmiertnych Zarząd MPKZP podwyższył z dniem 1 marca 1997 r. świadczenia jak podano niżej:

1. § 15 Regulaminu	punkt 1	punkt 2
- w razie śmierci członka MPKZP	z 800 na 1000 zł	z 200 na 300 zł
- w razie śmierci współmałżonka członka MPKZP lub osoby pozostającej we wspólnocie małżeńskiej	z 350 na 450 zł	z 130 na 230 zł
- w razie śmierci dziecka członka MPKZP	z 230 na 350 zł	z 115 na 180 zł
- w razie śmierci innej osoby będącej na pełnym utrzymaniu członka MPKZP	z 230 na 300 zł	z 115 na 160 zł
- w razie śmierci rodziców i teściów	z 100 na 150 zł	z 55 na 80 zł
2. § 16 Regulaminu		
- przy jednym dziecku	z 140 na 190 zł	
- przy dwojgu dzieciach	z 150 na 200 zł	
- przy trojgu dzieciach	z 165 na 215 zł	
- powyżej trojga dzieci	z 180 na 230 zł	

Świadczenia w podwyższonej wysokości dotyczyć będą zgonów zaistniałych od 1 marca 1997 r.

MPKZP

Odrębna własność lokali.

Nieruchomość wspólna.

Nabywanie przez mieszkańców osiedli "Azoty" i "Zacisze" zajmowanych przez nich lokali prowadzi do zasadniczych zmian w sytuacji prawnej dotychczasowych najemców. W następstwie wyodrębnienia poszczególnych lokali z nieruchomości i ich zbywanie na rzecz zamieszkujących je osób, powstaje tzw. odrębna własność lokali mieszkalnych, a ich nabywcy stają się właścicielami już samodzielnych nieruchomości.

Dla każdej, w ten sposób powstałej, nieruchomości prowadzona jest osobna księga wieczysta.

Właścicielowi lokalu przysługuje własność gruntu lub prawo użytkowania wieczystego, w zależności od tego, jakie prawo przysługiwało zbywcy (w przypadku Zakładów Azotowych było to wieczyste użytkowanie). Nadto pomieszczenia takie, jak strychy, piwnice, magazyny, składziki itp., jeżeli nie stają się częścią składową wyodrębnionej nieruchomości, stanowią przedmiot współwłasności (tzw. przymusowej) właścicieli lokali. Podobnie - wspólne są - klatki schodowe, windy, instalacje grzewcze, elektryczne, wodno-kanalizacyjne itp. "urządzenia" nie służące wyłącznie do użytku poszczególnych właścicieli lokali.

Każdy właściciel posiada udział w tej współwłasności określony stosunkiem powierzchni użytkowej danego lokalu do ogólnej powierzchni użytkowej budynku.

Udział we współwłasności charakteryzuje powiązanie z prawem do lokalu oraz niemożność żądania wydzielenia go na wyłączną własność określonej osobie.

Wspólnota mieszkaniowa

Ogół właścicieli, których lokale wchodziły w skład nieruchomości, tworzy wspólnotę mieszkaniową. Należy podkreślić, że wspólnotę tworzą zarówno właściciele lokali wyodrębnionych, jak i - co często się zdarza, gdy część lokali nie została wyodrębniona - dotychczasowy właściciel całego budynku.

Dotychczasowy właściciel nieruchomości posiada w stosunku do niewyodrębnionych

lokali oraz nieruchomości wspólnej, takie same prawa, jakie służą właścicielom lokali wyodrębnionych. Oznacza to, że przestaje być on wyłącznym dysponentem częściowych nieruchomości.

Wspólnota mieszkaniowa, jako swoista organizacja właścicieli, posiada zdolność sądową (tj. możliwość pozywania przed sąd i bycia pozywaną), chociaż nie ma osobowości prawnej.

Członkowie wspólnoty mieszkaniowej ponoszą odpowiedzialność za jej zobowiązania, np. wynikające z obowiązku uiszczenia należności za dostawę energii elektrycznej dla oświetlenia wspólnych pomieszczeń (ale już za zobowiązania dotyczące konkretnego lo-

ścielskimi uprawnieniami innych osób.

Sposób korzystania z lokalu winien również uwzględniać stosunki sąsiedzkie, a więc powstrzymywać właściciela lokalu od działań, które zakłócałyby korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę.

Co do nieruchomości wspólnej, to prawem właściciela lokalu jest współkorzystanie z niej, także zgodnie z jej przeznaczeniem i poszanowaniem praw pozostałych właścicieli lokali. Decyzje np. w kwestii sposobu korzystania z nieruchomości wspólnej podejmować mogą zgodnie tylko wszyscy uprawnieni.

Gdy nieruchomość przynosi korzyści (np. czynsz z tytułu najmu, dochody z reklamy

Kolejnym obowiązkiem właściciela lokalu jest każdorazowe zezwolenie na wstęp do lokalu, gdy wymaga tego konieczność usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy remontu lub zamontowania dodatkowych instalacji w nieruchomości wspólnej.

Na wspomniane wcześniej koszty zarządu nieruchomością wspólną składają się w szczególności wydatki na remonty i bieżącą konserwację, opłaty za dostawę energii elektrycznej i ciepłej, gazu, wody (w części dot. nieruchomości wspólnej), opłaty za antenę zbiorczą i windę, ubezpieczenia, podatki i inne opłaty publiczne, chyba że są pokrywane bezpośrednio przez właścicieli lokali, wydatki na utrzymanie porządku i czystości, wynagrodzenie zarządcy.

Dla wywiązania się z obowiązku pokrywania kosztów zarządu, właściciele mieszkań do 10 każdego miesiąca uiszczają zaliczki, których wysokość jest określona w oparciu o dotychczasowe wydatki na ten cel przez zarząd po uzyskaniu zgody właścicieli lokali wyrażonej w formie uchwały.

Zarządzanie nieruchomością wspólną.

Każdy właściciel lokalu ma prawo (i obowiązek) współdziałania w zarządzie nieruchomością wspólną. To uprawnienie wykonuje zwykle za pośrednictwem zarządu, który powołany jest przez wspólnotę mieszkaniową. Obowiązek podjęcia uchwały o wyborze zarządu spoczywa na właścicielach tych nieruchomości, gdzie łącznie lokali wyodrębnionych i niewyodrębnionych jest więcej niż 10.

Zarząd sprawuje samodzielnie czynności zwykłego zarządu polegające, np. na konserwacji urządzeń, wywozie odpadków itp., natomiast - aby mógł również podejmować czynności przekraczające zwykły zarząd (np. ustalenie wynagrodzenia zarządu, przyjęcie rocznego planu gospodarczego, ustalenie wysokości zaliczek), niezbędna jest uchwała właścicieli zawierająca zgodę na ich dokonanie.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów właścicieli (ustalonych w oparciu o wielkość udziałów w nieruchomości wspólnej lub - po przyjęciu (przez wszystkich właścicieli lokali) - że na każdego właściciela przypada 1 głos).

Dotychczasowy właściciel budynku również bierze udział w podejmowaniu uchwał, reprezentując udziały związane z jeszcze nie wyodrębnionymi lokalami.

Uprawnieniem każdego właściciela lokalu jest możliwość zaskarżenia uchwały do sądu z powodu jej niezgodności z prawem lub umową właścicieli.

Co najmniej raz w roku, właściciele winni mieć możliwość uczestnictwa w zebraniu właścicieli (którego zwołanie jest obowiązkiem zarządu). Na tymże zebraniu uchwała się roczny plan gospodarczy opłaty na pokrycie kosztów zarządu, ocenia się także pracę zarządu, udziela absolutorium.

Na wniosek zarządu lub 1/10 ogółu właścicieli, zebrania takie mogą być zwoływane częściej, gdy powstanie tego potrzeba.

Opracowała: Beata Sebesta

(Podstawa prawna: Ustawa z dn. 24 czerwca 1994r. o własności lokali Dz.U.85/94 z późn. zm.; Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964r., Kodeks Cywilny: Dz.U. 16/64 z późn. zm.; Rozp. Rady M. z dn. 16 lipca 1991 r. w sprawie wykonania niekt. przepis. ust. o gosp. gruntami i wywłaszczeniach nieruchomości Dz.U. 72/91 z późn. zm.)

Własność lokali. Prawa i obowiązki właścicieli

kalu odpowiada tylko jego właściciel).

Odpowiedzialność poszczególnych właścicieli lokali za zobowiązania dot. nieruchomości wspólnej jest ograniczona wielkością ich udziałów w tej nieruchomości; natomiast wspólnota - jako całość - ponosi odpowiedzialność w tym względzie bez ograniczeń.

Prawa i obowiązki właścicieli lokali

Podstawowym prawem każdego właściciela jest możność dysponowania lokalem, wyrażająca się w swobodzie korzystania z niego i rozporządzania nim: zbywania, darowania, zamiany, przekazywania w spadku, wynajmowania itd.

Korzystanie z lokalu powinno być jedynie zgodne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem oraz z analogicznymi - wła-

umieszczonej na ścianie budynku), służą one do pokrywania wydatków związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej, a dopiero w pozostałej części przypadają - w odpowiednim ułamku - właścicielom lokalu.

Poza ponoszeniem wydatków dot. utrzymania nieruchomości wspólnej (a także - rzecz jasna - własnego mieszkania) właściciel lokalu obowiązany jest uczestniczyć w kosztach zarządu nieruchomością wspólną, stosownie do wielkości swojego udziału w tej nieruchomości.

Właściciele mają nadto obowiązek uiszczenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntu. Gdy właściciel lokalu jest emerytem, rencistą lub o ile dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 50% średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, opłatę tę obniża się o połowę.



Smacznie i niedrogo można zjeść w przykładowym barze



Jadwiga Hylńska - kierowniczka Działu Gospodarki Materiałowej w Biurze Zaopatrzenia.

Pracę w Azotach rozpoczęła w listopadzie 1965 r. w b. SOWI, potem przeszła na Wydział Generatorów. Od 1966 roku już na stałe pracuje w zaopatrzeniu, gdzie przeżyła wiele reorganizacji awansując od referentki do funkcji kierowniczej. Ukończyła 2-letnie studium pomaternalne i rozpoczęła studia wyższe, ale obowiązki rodzinne przeszkodziły w ich ukończeniu. Mąż Lucjan pracuje na Bezwodniku III jako st. sterowniczy.



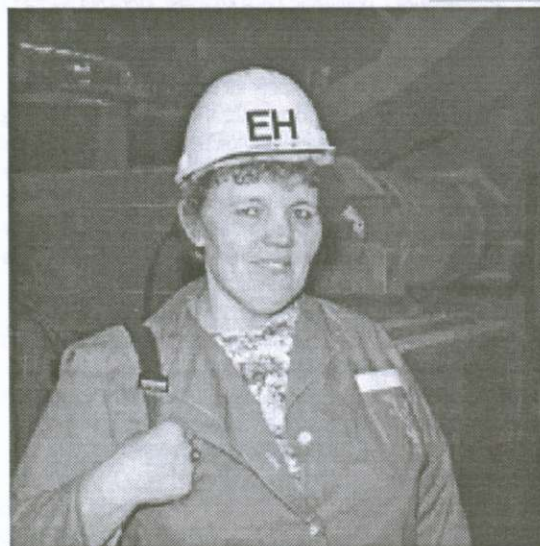
Irena Zielińska - magazynier w magazynie Azotów.

Od początku pracy w Azotach związana jest z Biurem Sprzedaży. Pracuje w nim od 1973 roku. Z Kędzierzyńskim związana jest już od 35 lat. Ma też związki rodzinne z naszymi Zakładami. Tutaj przez wiele lat pracował w ZBA-Chem. jej mąż - Wiesław, a obecnie jako planista w Zakładzie Nawozów pracuje córka Jolanta.



Mgr inż. Bożena Nowak - kierownik laboratoriów nawozowych w Zakładzie Nawozów.

Pracę w ZAK rozpoczęła przed jedenastu laty, po ukończeniu studiów w Rumuńskim Instytucie Nafty i Gazu w Ploesti. Studia te były nagrodą za bardzo dobre wyniki w nauce w olśztyńskim technikum chemicznym. Kieruje 55-osobowym zespołem laboratoriów wydziałów Saletraku i Kwasu Azotowego.



Wanda Sądej - magazynier w Magazynie Mocznika

Za rok obchodzić będzie 30-lecie pracy w ZAK. Wszystkie te lata przepracowała w tym samym magazynie. Rozpocząła jako wydawca. Obecnie kieruje pracą 6 robotników magazynowych. Wychowała dwójkę dzieci - syna i córkę.

KRONIKA

Komisji Przedsiębiorstwa NSZZ „Solidarność”

1. Informacje z posiedzenia Komisji Przedsiębiorstwa w dniu 18.02.1997r.

Komisja zatwierdziła „Protokół dodatkowy” do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy umożliwiającego między innymi uruchomienie tzw. „funduszu urlopowego” - To krok naprzód w dobrym kierunku, ponieważ umożliwia korzystanie z „funduszu urlopowego” przez wszystkich pracowników w każdym roku, a nie jak dotychczas średnio co 6 - lat. W jakim stopniu pracownicy będą mogli skorzystać z „funduszu urlopowego”, określi „Regulamin ZF-S w ZAK S.A.”, który oba Związki Zawodowe i Zarząd mają uzgodnić w terminie do 24.02.1997 roku.

2. Dyżury prawników.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” OPOLE, ul. Damrota 4, tel. 540-120 do 122
mgr GINTER STILLER środa od 12,00 do 16,00 piątek od 11,00 do 16,00
mgr STANISŁAW RUSZEL poniedziałek od 9,00 do 13,00 czwartek od 8,00 do 13,00
Oddział ZR NSZZ „Solidarność” KĘDZIERZYN-KOŹLE, ul. Grunwaldzka 3, tel. 833-163
mgr EDWARD CHROSTEK poniedziałek od 9,00 do 13,00 czwartek od 9,00 do 13,00
Oddział ZR NSZZ „Solidarność” PRUDNIK, ul. Rynek 1 Ratusz, tel. 362-809
mgr IRENA WIECZOREK środa od 14,00 do 16,00 czwartek od 14,00 do 16,00
Oddział ZR NSZZ „Solidarność” GŁUBCZYCE, ul. Kochanowskiego 16, tel. 852-012
mgr DANUTA KOCELA wtorek od 15,00 do 17,00 czwartek od 10,00 do 12,00
Oddział ZR NSZZ „Solidarność” KLUCZBORK, ul. Kopernika 1, tel. 185-004
mgr LESZEK DUDZIŃSKI wtorek od 16,00 do 18,00 piątek od 16,00 do 18,00

3. Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej.

W toku prac parlamentarnych powstała ustawa o zmianie ustawy o pomocy społecznej, która 14 czerwca 1996 roku została przyjęta przez Sejm, a weszła w życie 14 września 1996 roku. Zasadnicza zmiana dotyczy nowego sposobu określania kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej. Zostało ono uzależnione od wielkości rodziny. Zastosowano zasadę, że w miarę wzrostu liczby członków gospodarstwa domowego oraz wieku dzieci zmienia się średni koszt utrzymania jednej (statystycznej) osoby w tym gospodarstwie. Oznacza to wprowadzenie tzw. skali ekwiwalentności dochodów. Zawarta w znowelizowanej ustawie skala ekwiwalentności jest skalą OECD, proponowaną do pomiaru ubóstwa, to jest: 1,0 dla pierwszej osoby w gospodarstwie domowym, 0,7 dla drugiej i kolejnej w wieku powyżej 15 lat, 5,0 dla drugiej i kolejnej w wieku poniżej 15 lat.

Przyjęto następujące kwotowe kryteria dochodowe:

1) osoba samotnie gospodarująca -	275 zł
2) na pierwszą osobę w rodzinie -	250 zł
3) na drugą i kolejną osobę w rodzinie powyżej 15 lat -	75 zł
4) na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat -	125 zł

Na użytek znowelizowanej ustawy przyjmuje się, że za 1 ha przeliczeniowy uzyskuje się dochód miesięczny w wysokości 100 zł. Dochody z gospodarstwa rolnego oraz ze źródeł pozarolniczych sumuje się. Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej będą miały osoby i rodziny, których dochód na osobę nie przekracza ww. kwot, przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej z następujących przyczyn:

- 1) sieroctwa,
- 2) bezdomności,
- 3) potrzeby ochrony macierzyństwa,
- 4) bezrobocia,
- 5) upośledzenia fizycznego i umysłowego (niepełność),
- 6) długotrwałej choroby,
- 7) bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, zwłaszcza w rodzinach niepełnych i wielodzietnych,
- 8) alkoholizmu lub narkomanii,
- 9) trudności w przystosowaniu się do życia po opuszczeniu zakładu karnego,
- 10) kłęski żywiołowej.

Przy ustalaniu uprawnień do świadczeń będą brane pod uwagę dochody netto. Wszystkie występujące w ustawie wartości wyrażone kwotowo będą waloryzowane, przyjętym w ustawie budżetowej na dany rok wskaźnikiem wzrostu cen i usług konsumpcyjnych, od 1 marca i 1 września każdego roku, jeżeli średnioroczny wzrost cen wyniesie co najmniej 110 % lub od 1 czerwca, jeżeli będzie niższy.